

KURENDA

KURJI DIECEZJALNEJ WILEŃSKIEJ.

AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

O seminarjach i studjach kleru.

Dnia 1 sierpnia b. r. Ojciec św. w liście Apostolskim na imię J. E. Kardynała Prefekta św. Rady do kierownictwa seminarjami i uniwersytetami mówi o sprawie powołań do stanu duchownego. W myśl kanonu 1353 przypomina kapłanom, a zwłaszcza proboszczom, aby chłopców, którzy okazują powołanie do stanu kapłańskiego, otaczali szczególniejszą pieczę i rozwijali w nich pragnienie służenia Bogu. Zachęca Ojciec św. wiernych, aby w razie ubóstwa tej młodzieży pomagali jej materialnie. W seminarjach wszystko zmierzać powinno do tego, aby aby alumni dobrze się przygotowali do przyszłych swych obowiązków. Ojciec św. kładzie szczególny nacisk na naukę języka łacińskiego, który stanowi klucz do zdobycia wiedzy teologicznej. Po skończeniu kursu literatury alumni najmniej przez dwa lata winni się oddać studjom filozofji scholastycznej według metody św. Tomasza z Akwinu. Ta metoda winna być stosowana i do nauki teologii. Następnie mówi Ojciec św. o tem, by przepisy prawa kanonicznego, dotyczące teologii pastoralnej, nie zostały pominięte (c. 1365 § 3), gdyż ona to w pierwszym rzędzie szuka zbawienia ludzkiego: uczy nie tylko tego, jak rzeczy boskie mają być traktowane, ale też jak mają być z coraz większym pożytkiem zastosowywane. Wreszcie zaleca biskupom popierać założone we Włoszech dla wygody każdego kraju seminarja, w których zdolniejsi alumni odbywają wyższe studia.

Oreǳie biskupów polskich do wiernych w sprawie działalności sekt i stowarzyszeń wrogich Kościołowi.

Jako pasterze ludu chrześcijańskiego, którym Bóg zlecił czuwanie nad czystością wiary i obyczajów wśród wiernych, widzimy się zmuszeni podnieść głos przestrogi wobec wielkich niebezpieczeństw, zagrażających tak wierze, jak i dobrem obyczajom naszego ludu katolickiego.

Już w roku zeszłym, po odbyciu konferencji w Krakowie, w ogłoszonym publicznie orędziu, zwracaliśmy uwagę naszych wiernych na niebezpieczeństwa utraty wiary z powodu szkodliwej działalności wrogich Kościołowi katolickiemu sekt i organizacji. Niestety, z boleścią musimy stwierdzić, że nasz głos nawet u wielu z tych, którzy oświadczają niejednokrotnie swe przywiązanie do wiary ojców, przebrzmiał prawie bez echa i niebezpieczeństwo zaprzepaszczenia najdroższego dziedzictwa po naszych ojcach w ostatnim roku nie tylko nie zmalało, ale raczej się wzmoгло. W wielu okolicach naszego kraju szerzona jest jawnie agitacja za tak zwanym Kościołem narodowym. Zbuntowani w Ameryce przeciw prawowitej władzy kościelnej kapłani, nasyłają do Staro-
Kraju swoje pisma i swoich zwolenników, którzy w sojuszu i pod opieką naszych wywrotowych partji, mając na usługi niektóre organa prasy ludowej — żeby wymienić tylko „Przyjaciela Ludu” — nawołują wiernych katolików do kościelnego odszczepieństwa. do herezji. Postępują przytem z szatańskim iście podstępem. Wiedząc dobrze, że gdyby rzeczy nazwali po imieniu, to jest odszczepieństwo odszczepieństwem, herezję herezją, nie wielu by poszło za ich głosem, usiłują wmówić w prosty lud, że sekta jaką przeschępić usiłują na grunt ojczysty jest tak samo Kościołem katolickim, jak i dotychczasowy Kościół, owszem, lepszym nawet, bo bardziej narodowym. Ukrywają przed ludem zasadę, że kościołem jedynie prawdziwym jest i może być tylko ten, który pozostaje w łączności z Namiestnikiem Chrystusowym na ziemi, z Papieżem rzymskim. Tego zaś w żaden sposób o naszych nieszczęsnych odszczepieńcach w Ameryce powiedzieć nie można. Choć w swoich obrzędach zachowali oni niejedno podobieństwo z obrzędami prawdziwego Kościoła Chrystusowego, łudząc tem i zwodząc nieoświeconych, to jednak sekta ich odpadła, odszczepiła się w rzeczywistości od prawdziwego po całym świecie rozszerzonego Kościoła. Katechizmy ich, ogłoszone w ostatnich czasach pazez kapłanów-odstępców i przez ich fałszywego biskupa Hodura, dowodnie wskazują, że odrzucili oni już cały szereg prawd objawionych. Zwolenników dla swojej sekty werbują nadto demagogicznie obietnicą wziętą z nauki protestanckiej, że w kościele narodowym będzie rządził sam lud, a kapłani będą tylko wykonawcami jego woli wbrew słowom Chrystusa Pana, który Piotrowi i Apostołom, a po nim ich następcom zlecił, aby paśli słowem prawdy owczarnię Bożą i prowadzili ją pewną drogą do niebieskiej Ojczyzny.

Większe może jeszcze niebezpieczeństwo zagraża wierze naszego ludu ze strony przeróżnych protestanckich sekt metodystów, baptystów, kwaków, adwentystów, badaczy Pisma św., spirytystów, teozofów i pojawiających się wciąż różnych odmian

herezji, które wszystkie dyszą nienawiścią do prawdziwego Chrystusowego Kościoła, szkalują Jego instytucje i sługi, biskupów i kapłanów, a rozporządzając znacznymi funduszami, zakładają szkoły, przytułki dla dzieci, ambulatorja dla chorych, czyniąc jednocześnie z tych instytucji narzędzie protestanckiej propagandy. Niektórzy z tych rzekomych apostołów nie cofają się nawet przed jednaniem sobie wyznawców za pieniądze i inne materialne korzyści. Opierając się na fałszywej zasadzie, że Prawda Boża całkowicie znajduje się w samej tylko Biblii i twierdząc zuchwale, że oni jedynie dobrze je rozumieją, przez fałszywy wykład Pisma św. zaszczipiają w umysłach przez siebie zbałamuconych mnóstwo najdziwniejszych błędów, sprzecznych jeden z drugim, a niektórzy odrzucają cały kult katolicki i święcenie niedzieli, nawracając do święcenia soboty i do innych praktyk żydowskich. Inni znowu, wciąż mylnie wykładając Pisma Proroków Starego Zakonu, już grożą bliskim końcem świata wbrew słowom Chrystusa, że o onym dniu nikt nie wie, już to szerzą hasła wywrotowe, podkopując powagę nie tylko władzy duchownej, ale wogóle wszelkiej władzy.

Wreszcie musimy zwrócić uwagę raz jeszcze na działalność Stowarzyszenia YMCA, którego filantropijnym zasługom dla naszego kraju wyraziliśmy uznanie już w przeszłym roku, które wszakże, rozciągając swą działalność na wychowanie młodzieży, kryje w sobie jedno z najpoważniejszych dla wiary naszej niebezpieczeństw. Stowarzyszenie to założone wśród otoczenia protestanckiego i protestanckim duchem przejęte, nie występuje u nas może wprost zaczepnie przeciwko Kościołowi katolickiemu. Głosząc jednak zasadę wychowania w jakimś ogólnym, międzywyznaniowym, chrześcijańskim, wszakże niekatolickim duchu, oswaja naszą młodzież z poglądem o równorzędności i równej wartości wszystkich chrześcijańskich wyznań, zasadę potępioną i odrzuconą przez Kościół katolicki. Takie zapatrywanie nie jest niczem innym tylko wyrazem wolnomyślnego protestantyzmu, który stracił wiarę w samego siebie, a nie chce się zbliżyć do prawdziwego źródła prawdy, do Kościoła katolickiego. Z przykrością stwierdzić musimy, że gdy w innych krajach katolickich oświadczenia katolicka inteligencja, skupiona około swoich pasterzy, stawia opór zakusom tej powolnej protestantyzacji umysłów katolickich, to u nas niestety wielu ludzi, którzy uważają się za najprawowierniejszych katolików, zamykają uszy na przestrogi Episkopatu i słowem lub czynem popierają tego rodzaju organizacje, które prędzej czy później muszą doprowadzić do otwartej walki z zasadami Kościoła. W ostatnim roku Stowarzyszenie YMCA rozwinęło silniejszą działalność wśród młodzieży szkół średnich, oddziaływując na nią w kierunku wyznaniowego indy-

ferentyzmu i nieufności do Kościoła katolickiego za pośrednictwem swoich instytucji i czasopisma „Czyn“, które stało się niejako jego oficjalnym organem. Wśród młodzieży uniwersyteckiej szerzy się organizacja pod nazwą „Chrześcijański Związek Akademików w Polsce“, pozostająca pod kierunkiem tegoż YMCA i będąca uosławieniem protestanckiej federacji wszechświatowej chrześcijańskich studentów. Stowarzyszenie to, jakkolwiek wykazujące dużo dobrych chęci odrodzenia Ojczyzny w duchu Chrystusowym, zaraża się wszakże tą samą zgubną zasadą wyznaniowego indyferentyzmu, którą powyżej określiliśmy i która nieznacznie ale niezawodnie oddala członków Związku od Kościoła katolickiego. Powołujemy się tu na zdanie samych, bardziej szczerych i lojalnych wobec prawdy, przedstawicieli Stowarzyszenia YMCA. Znany oświadczenia niektórych z nich, iż wstępowanie katolików do YMCA — a to samo trzeba powiedzieć o wszystkich pokrewnych jej duchem lub zależnych od niej organizacjach — jest nielojalnością ze strony tych młodzieńców wobec własnego Kościoła i że w praktyce większość z nich porzuciła już swą przynależność do katolicyzmu.

Odezwa ta nasza pasterska zrodziła się z troski o chwałę Bożą, o czystość wiary katolickiej naszej ludności, o zbawienie wasze wieczne, a niemniej o zdrowie moralne i o wielkość Ojczyzny naszej ziemskiej.

Ufamy silnie, że głos nasz znajdzie u was stanowczy posłuch i przyczyni się do ustania błędnego mniemania, że można być dobrym katolikiem i szukać jednocześnie prawdy religijnej przy nikłych ogniskach protestanckich sekt i innych błędnych religijnych stowarzyszeń i organizacji.

Biskupi polscy.

Wskazanie dla WW. Duchowieństwa.

Oreddie powyższe należy odczytać z ambon tych kościołów, gdzie zachodzi potrzeba i ewentualnie dodać objaśnienia, zaczerpnięte ze stosunków własnej parafji.

Katecheci szkół średnich i seminarjów nauczycielskich podadzą je w streszczeniu do wiadomości swoich uczniów.

Instrukcja w sprawie niezapisanych lub błędnie zapisanych metryk.

Na podstawie instrukcji Konsystorza Wileńskiego z d. 6 listopada 1885 r. i d. 19 września 1903 r. Kurja podaje następujące przepisy o dochodzeniu metrycznym.

W wypadkach niezapisanej lub błędnie zapisanej metryki strona zainteresowana zwraca się do Kurji z prośbą o zapisanie

lub poprawienie metryki. Kurja poleca odnośnemu proboszczowi przeprowadzenie dochodzenia, które się odbywa w następujący sposób.

Jeżeli metryka nie jest zapisana, probosz, któremu zleczone jest śledztwo, przejrzy księgi metryczne za 10 lat przed i 10 lat po domniemanym chrzcie, ślubie lub pogrzebie. W razie niezna-
leżienia zapisu zwróci się do sąsiednich proboszczów, którzy mają przejrzyć księgi metryczne za wskazany okres i o wynikach powiadomić proboszcza, prowadzącego śledztwo. Wszelkie metryki i dokumenta prowadzący śledztwo sprowadza sam bezpośrednio, nie obarczając tem stron zainteresowanych. Poleca się XX. Proboszczom, do których prowadzący dochodzenie zwróci się z prośbą o metryki lub inne wiadomości potrzebne do sprawy, aby wysłali żądane dokumenta bezpłatnie.

Gdyby metryka nie była zapisana, należy przystąpić do badania świadków. Świadców badani są pod przysięgą, którą mogą złożyć wszyscy razem. Rotę przysięgi podpisują świadkowie i kapłan, odbierający przysięgę. Nie składa jej strona zainteresowana, która wszczęła sprawę i najbliżsi krewni. Zeznanie osoby zainteresowanej zapisuje się według zwykłej formuły przed zeznaniem innych świadków. Jeśli ta osoba nie mieszka w parafji, należy zeznanie jej zapotrzebować przez proboszcza miejsca jej zamieszkania lub przez policję. Gdyby strona zainteresowana nie posiadała potrzebnych do sprawy dokumentów, proboszcz zwróci się o nie do odnośnych władz.

W protokóle proboszcz powołuje się na rozporządzenie Kurji, zaznacza przedwstępne dochodzenie o poszukiwaniu metryki i protokółuje zeznania każdego z osobna świadka; zapisuje imię, imię ojca i nazwisko świadka, stanowisko jego, lata, miejsce zamieszkania, wyznanie, czy spełnia obowiązki religijne, czy jest lub był sądzony, jaki stosunek łączy świadka z osobą zainteresowaną. Następują pytania szczegółowe. Protokół każdego oddzielnie zeznania podpisuje imieniem i nazwiskiem świadka, proboszcz, a jeśli jest, i notariusz.

Przy badaniu każdego świadka należy zadać pytanie, czy on składa zeznanie jako świadek naoczny, t. j. czy był sam obecny przy faktach, o których świadczy, czy też wie o tem od innych osób.

Ponieważ chodzi nieraz o ściśle ustalenie dnia urodzenia, chrztu, ślubu, śmierci lub pogrzebu, prowadzący śledztwo, w celu dokładniejszego określenia terminu, powinien zadać świadkowi pytanie, czy się urodził, brał ślub lub umarł kto ze znajomych świadka w tej miejscowości i tym czasie, o którym mowa, i kiedy mianowicie to było — wiosną, latem, jesienią lub zimą, czy to było w czasie jakiego święta lub obchodu, czy

może zaszedł wówczas jaki wypadek historyczny lub znamieny w danej okolicy. Gdyby się okazało, że właśnie w tym samym czasie kto się urodził, brał ślub lub umarł, należy odnośną metrykę jego załączyć do akt śledztwa.

Przy sprzecznych zeznaniach świadków należy przez ich konfrontację kwestję sporną wyjśnić, a gdyby zachodziły różnice pomiędzy danymi z dokumentów a twierdzeniem świadków, należy nato zwrócić ich uwagę, by lepiej uprzytomnić i ustalić fakty. Wszelkie wątpliwości i wahania w zeznaniu świadków potrzeba zaznaczać w protokóle badań.

1) W sprawie metryk *ch r z e s t n y c h* należy przejrzeć księgi metryczne, jak to wskazano wyżej, i protokólnie bez odbierania przysięgi przesłuchać rodziców dziecka, braci i siostry jego, zapytując, jeżeli mowa o metryce niezapisanej, czy uznają daną osobę za syna, brata lub siostrę. Rodziców należy zapytać, ile miał dzieci, jakie ich imiona. Jeżeli rodzice nie żyją, pytania te trzeba zadać innym świadkom. Jeżeli są rodzice chrześni, powinni być również wezwani do złożenia zeznań. Nadto trzeba powołać w charakterze świadków przynajmniej trzy osoby, dobrze znające dziecko i rodziców jego. Po zaprzysiężeniu rodziców chrześnych i świadków, należy zbadać, czy rzeczywiście znają dobrze rodziców dziecka, zapytując, jakie są ich imiona i nazwiska, gdzie i kiedy (dzień, miesiąc, i rok) dziecko się urodziło, kiedy i w jakim kościele było ochrzczone, kto udzielił sakramentu. Powyższe pytania, nie odbierając przysięgi, należy zadać księdzu, który dziecko ochrzcił. Wszystkie te zeznania odsyłają się do Kurji jak również następujące dokumenta: a) wyciągi metryczne, chrześne, ślubne, ewentualnie pogrzebowe rodziców zainteresowanej osoby, oraz wszystkich jej braci i sióstr, b) dworzanie złożą odpisy ukazu senatu rządzącego o utwierdzeniu w szlachectwie ojca i odpis stanu jego służby z wykazem członków rodziny; mieszczenie lub włościanie złożą odpisy z ksiąg obywateli miejskich lub ze spisu ludności włościańskiej z wykazem członków rodziny i c) wyciąg ze spisu parafjalnego (status animarum) o rodzinie ojca za kilka lat od urodzenia dziecka z wyszczególnieniem członków rodziny (Art. 1356 U. P. K.).

2) W sprawie metryk *ślubnych* należy przejrzeć księgi, jak to wskazano wyżej, a następnie zbadać bez przysięgi małżonków, rodziców ich i kapłana asystującego przy ślubie, a pod przysięgą — świadków ślubu, tych, co się podpisali w księdze wywiadów przedślubnych oraz osoby, które dobrze znają małżonków, — kiedy, w jakim kościele, za dyspensą i na czyje imię wydana, lub też po zapowiedziach, kiedy i przez jakiego księdza ogłoszonych, wobec jakich świadków dane osoby brały ślub, jakie są imiona i nazwiska ślubujących, czy kawaler i pan-

na, czy też wdowiec i wdowa, ile mieli lat, do jakiej należeli parafji, imiona i nazwiska rodziców ślubujących, czy odbył się egzamin przedślubny, wobec jakiego księdza i świadków, kiedy i gdzie. Przesyłając te zeznania do Kurji, należy załączyć: wyciąg z metryk chrzestnych zainteresowanych małżonków, dokumenty pochodzenia, metryki chrzestne dzieci, jeżeli są od tego małżeństwa, odpisy zapowiedzi egzaminu przedślubnego, wyciąg z księgi status animarum za kilka lat od czasu zawarcia małżeństwa o składzie rodziny, formularz z wymienieniem żony, dołączyć dokumenta, z których widać, że małżonkowie byli za takich uważani w instytucjach urzędowych i korzystali z praw i przywilejów, wynikających z prawnie zawartego małżeństwa (Art. 35. Prawo Cyw.).

3) W sprawie metryk pogrzebowych potrzeba przejrzeć księgi metryczne według wskazówek podanych wyżej przejść do badania świadków. Najbliżsi krewni nieboszczyka, którzy się zajmowali pogrzebem, przesłuchują się bez odbierania przysięgi; składają przysięgę ci świadkowie, co dobrze znali zmarłego i byli na jego pogrzebie. Zadają się następujące pytania: imię, imię ojca i nazwisko zmarłego, czy był kawalerem, żonatym lub wdowcem, ile miał lat, do jakiej należał parafji, gdzie, kiedy i z jakiej choroby umarł, kiedy i na jakim był pochowany cmentarzu, kogo po sobie pozostawił, t. j. żonę i dzieci. Wraz z powyższemi zeznaniami świadków należy przesać do Kurji wyciągi z metryki ehrestnej zmarłego, ślubnej, jeśli był żonatym, wyciąg z metryki pogrzebowej żony, jeśli umarła, wyciągi z metryk chrzestnych wszystkich dzieci i pogrzebowych tych dzieci, co umarli przed śmiercią ojca, dokument o pochodzeniu i odpisy formularza i spisu parafjalnego o rodzinie zmarłego z kilku lat przed śmiercią.

Odezwa biskupów polskich w sprawie wyborów.

Dnia 5 listopada r. b. odbędą się wybory do naszego Sejmu, a dnia 12 listopada do Senatu.

Powinnością religijną i obywatelską biskupów waszych jest przypomnieć święte obowiązki, jakie ciążyą w tej chwili na wszystkich mężczyznach i niewiastach, uprawnionych do głosowania.

Obowiązkiem pierwszym każdego dobrego obywatela katolika, by stanął do urny wyborczej. Ktoby wstrzymał się od głosowania, wyrządza największą krzywdę Ojczyźnie i sobie samemu. Nie biorąc bowiem udziału w głosowaniu, sprawia, że pośłem zostać może szkodnik społeczny.

Drugim świętym obowiązkiem jest: oddajcie głosy swoje tylko na ludzi mądrych, uczciwych, szczerze religijnych, którzy całym swoim dotychczasowym życiem i całą swoją działalnością

dają rękojmę i pewność, że zawsze i wszędzie będą bronili dobra całego państwa i słusznych praw wszystkich warstw jego, a niemniej praw i wolności naszego świętego Kościoła.

Nie godzi się zaś, nie wolno głosować na wrogów Kościoła, na ludzi, co sięją rozterki między poszczególnymi klasami, co rozpętali nienawić między dziećmi jednej matki Ojczyzny. Dość już walk stronnicych! Państwo nasze jest w groźnym położeniu. Tylko miłość wzajemna, praca wytrwała, ofiara, moralność publiczna, oparta o zasady naszej świętej wiary, może nas ocalić.

Osobno przypominamy, abyście wszyscy do głosowania uprawnieni, żądali od tych, co staną jako kandydaci na posłów, jasnego i głośnego przyrzeczenia, że będą w Sejmie i w Senacie domagali się szkoły, gdzieby dzieci katolickie otrzymywały naukę i wychowanie w duchu katolickim od nauczycieli katolickich. Tak samo domagajcie się głośnej obietnicy, że w razie potrzeby wystąpią śmiało i nieugięte jako obrońcy ślubów religijnych i nierozzerwalności małżeństwa chrześcijańskiego.

I przy urnie wyborczej pamiętajcie na słowa Zbawiciela: „Kto mnie wyzna przed ludźmi, tego i ja wyznam przed Ojcem moim niebieskim“.

Oddajcie więc głos wszyscy i to tak, żebyście przed Bogiem, przed własnym sumieniem, przed ludźmi, przed sądem historii za głos oddany odpowiadać i ostać się mogli.

Wskazania dla WW. Duchowieństwa.

Wielebne Duchowieństwo odczyta powyższą odezwę Episkopatu z ambon w najbliższą niedzielę, przyczem wstrzyma się w kościele od wszelkich tłumaczeń, dotyczących wyborów.

Poza kościołem pozostawia się kapłanom swobodę polecenia stronnictw, stojących na gruncie katolickim.

W myśl prawa kanonicznego pozwolenie na kandydowanie do Sejmu i Senatu kapłanowi daje Ordynarjusz loci kapłana i Ordynarjusz okręgu, w którym kapłan ubiega się o mandat poselski.

Komunikat Kurji.

Stosownie do decyzji Stolicy Apostolskiej i uchwały zjazdu Biskupów Polski pozwolenia na kandydowanie na posłów do Sejmu i Senatu będą Księżom dawane z wielką trudnością. Dotychczas otrzymali od Ordynarjatu pozwolenie na kandydowanie Ks. Kan. Stanisław Maciejewicz i Ks. Sekretarz diecezjalny do spraw społecznych Ignacy Olszański. Księża nie mają prawa stawiać swej kandydatury bez uprzedniego pozwolenia Ordynarjatu.

X. CHALECKI Kanclerz Kurji.

Dnia 1 września 1922 r.

KURJA DIECEZJALNA WILEŃSKA

Sekretariat Generalny
do Spraw Społecznych.

∞

**Do Przewielebnych
księży Dziekanów i Proboszczów
Diecezji Wileńskiej.**

Dnia 15-go czerwca 1920 roku na zjeździe duchowieństwa w sprawie społecznej powzięto uchwałę „ujednostajnienia katolickiej akcji społecznej w diecezji, oraz organizowania kół demokracji chrześcijańskiej, stowarzyszeń robotników chrześcijańskich i chrześcijańskich związków zawodowych“.

Dla otrzymania dokładnych informacji o akcji społecznej w diecezji uprzeźmie proszę Przewielebnych Księży Dziekanów i Proboszczów o wypełnienie niżej przytoczonego sprawozdania i nadesłanie go do Kurji najpóźniej przed 20 września r. b.

Ks. Ig. Olszański,
Sekretarz generalny.

Wilno, 31/VII 1922 r.

SPRAWOZDANIE

z akcji społecznej

w parafji dekanatu

I. Uwagi ogólne.

- 1) Czem się trudnią parafjanie: rolnictwem, handlem lub pracą w przemyśle?
- 2) Czy są i jakie fabryki w obrębie parafji i ilu zatrudniają robotników?
- 3) Czy są większe majątki i ilu zatrudniają robotników rolnych?
- 4) Ogólny stan materialny parafjan?
- 5) Stan umysłowy parafjan? Czy rozwinięte czytelnictwo i jakie czytają czasopisma oraz w jakiej ilości?
- 6) Jakie instytucje lub organizacje społeczne są w parafji: rolne, robotnicze, młodzieży, dobroczynne?

II. Akcja robotnicza.

- 7) Jakie organizacje robotnicze są w parafji i gdzie?
 - a) zawodowe,
 - b) oświatowo-kulturalne,
 - c) polityczne.

- 8) Ilu liczy członków każda organizacja?
- 9) Jakie instytucje posiadają te organizacje: kooperatywy, kasy zapomogowe, czytelnie, biuro pośrednictwa pracy, porady prawnej i t. d.
- 10) Przez kogo i kiedy zostały założone te organizacje oraz stosunek ich do duchowieństwa i Kościoła?
- 11) Skład zarządu poszczególnej organizacji?
- 12) Czy są objawy niezadowolenia wśród mas i z jakich powodów oraz jakich środków używają w organizacjach przy przeprowadzaniu swoich żądań: sądów polubownych, strajków i t. d.?

III. Kółka rolnicze.

- 13) Czy są kółka rolnicze w parafii?
- 14) Ilu członków posiada każde koło?
- 15) Przez kogo założone, kiedy, oraz kto je prowadzi?
- 16) Jak się odnoszą parafianie do tych organizacji?
- 17) Jakie są instytucje założone przez te organizacje?
- 18) Gdzie ludność nabywa narzędzia rolnicze, nasiona i t. p.?

IV. Organizacje młodzieży i dobroczynne.

- 19) Czy są w parafii organizacje młodzieży?
- 20) Przez kogo są założone, kiedy i kto nimi kieruje?
- 21) Jakie są instytucje założone przez te organizacje?
- 22) Czy są schroniska, ochrony i przytulki w parafii dla biednych, chorych i dzieci?
- 23) Czy jest spis ubogich dorosłych i dzieci w parafii?
- 24) Co się robi w kierunku zaradzenia potrzebom biednych?

(Podpis).

EDWARD ROPP

Z MIŁOSIERDZIA BOŻEGO I ŁASKI STOLICY ŚW.
ARCYBISKUP METROPOLITA MOHYŁOWSKI.

Do ukochanego duchowieństwa Mohyłowskiej Archidiecezji,
rozsypanego po obszarach Rzeczypospolitej Polskiej.

Kochani bracia, straszne przejścia wypędziły was z pola dawniejszej waszej działalności, niejednen z pośród was doznał więzienia i grożącego życia niebezpieczeństwa. Nie wątpi, że większość nie usunęłaby się od tego niebezpieczeństwa, gdyby

miała to przeświadczenie, że za wiarę świętą należy mu stawiać czoło. Nie takim jednak było w przeważających liczbach wypadków to niebezpieczeństwo, choć głębiej patrząc powstawało ono z nienawiści do Chrystusa Pana i wiary świętej, preteksty były zawsze inne, upozorowanie inne. Z tego powodu wasza ucieczka, o ile ona była dobrowolna, nie nosi charakteru opuszczenia owczarni w niebezpieczeństwie przez pasterza.

Ponieważ piecza o owczarnię waszą w sercach wielu z pomiędzy was jest żywą i gorącą, niejeden już wyrażał przede mną swe życzenie opuszczenia s. spokojnej i bezpiecznej pracy tutaj, w ukochanej ojczyźnie i powrotu do trudnej, ale szczytnej pracy na wschodzie.

Stosunki obecne takiemu powrotowi nie sprzyjają, jednak mamy pewną nadzieję, że one w niedalekiej przyszłości tak się ukształtują, że praca na polu kościelnym tam stanie się znowu możliwą, a natenczas wasz powrót będzie już moralnie obowiązującym. Jednak stosunki tam na wschodzie tak radykalnie się zmieniły, że przypuszczać trudno, abyśmy mogli wrócić do dawnego stanu rzeczy. Życzyć nawet tego nie należy.

Dawniej proboszcz i wikariusz mieli swoje ograniczone pole działania, li tylko wśród katolików, przeważnie Polaków parafji. Naokoło było morze inowierców, do których przystęp był prawie wzbroniony, a faktycznie nader trudny.

Kościół był ostoją polszczyzny, ośrodkiem koło którego grupowało się wszystko co polskie: jego to zasługa, że do wskrzeszonej Rzeczypospolitej wróciły tysiące ludzi uzdolnionych, pracowników pożytecznych, którzy tam przechowali wiarę i narodowe uczucia. Niejeden z nich, jeżeli zechce być szczerym, to potwierdzić musi.

Ten zaszczytny charakter i nadal Kościół zachować powinien, ale pole jego działania znakomicie się rozszerza. Padły prawa, zabraniające nam nieść światło wiary prawdziwej do otaczającego wysepki katolickie morza inowierczego, a głęboko w duszach i umysłach naszych zakorzenione rozumne przekonanie, że jedyna nauka Chrystusowa, która pełnię prawdy przechowała, jest wiara święta katolicka, wiara, która uczy nas miłować bliźniego, zagnała nas do tego, aby umiłować to otaczające nas tam morze inowierców i nieść mu wesołą nowinę, której ono ledwo skażone posiada okruchy.

Jeżeli zaś prawdziwie po katolicku, to jest z miłością i chęcią podzielenia się prawdą z inowiercami, mamy na tych olbrzymich terenach pracować, to musimy dbać dla nas samych o trzy rzeczy zasadnicze:

1) Musimy być mocni w wierze i wiedzy, znać wszystkie otaczające nas fałsze, aby móc czoło im stawiać i fałsze ich wyswietlać.

2) Powinniśmy serca nasze rozszerzyć i, stojąc mocno przy naszej ukochanej narodowości, z niej czerpiąc światło i życiowe pociechy, uwzględnić to, co dla otaczającego nas iudu również jest bliskie, miłe i potrzebne: ich język, narodowość i obrządki.

3) Tak powinniśmy umiłować prawdę i pracę w winnicy Pańskiej, aby wszystkie sprawy doczesne odeszły u nas na plan podrzędny. Nie wygody życiowe, nie stałe miejsce życia i zajęcia, ale dobro dusz, gdzieby one nie były, jakiego by nie były narodu i poziomu kulturalnego, powinno być jedyną pobudką naszych poczynań. Powinniśmy móc szczerze powtórzyć te słowa: ZELUS DOMUS DEI COMEDIT ME i zupełnie temu celowi się oddać, bez względu na jakiegobądź sprawy doczesne.

Chrystus Pan posyłał swoich uczniów przed Siebie do tych miejscowości, do których sam miał zawitać — MISIT ante se. Stąd słowo MISJONARZ, takimi posłami powinniśmy być i my, a miejmy nadzieję, że gdzie nam Bóg pozwoli pracować, tam i ON przyjdzie: in omnem locum ubi erat venturus.

Pewien jestem, że niejeden z pomiędzy was, bracia kochani, tak samo czuje i na taką ofiarę życia swego dla pracy Chrystusowej jest gotów, ale czy możecie sobie powiedzieć, że jesteście na to przygotowani?

Przeważnie powierzchownie tylko znamy poglądy i zasady tych odszczepieńców, pośród których nam pracować wypadnie.

Wiemy, że odszczepieństwo leży w treści, a nie w formie. Chcąc więc do nich mieć przystęp, musimy nauczyć się tolerować, znać i nawet, gdzie tego potrzeba się okaże, uprawiać to, co nas nie dzieli zasadniczo, a tylko zewnętrzny wygląd podziału daje. Tymczasem my to tylko pobieżnie znamy i przeważnie w formie skażonej, bo gdzie grunt jest odszczepieństwo, tam wszystko stopniowo się zakaża.

Musimy więc przygotować się do pracy na gruncie nam mało znanym, musimy poznać teorie prawosławne, formy kościoła wschodniego i przystosować się tak, aby biedny, ciemny lud poznał w nas nie ludzi, przynoszących nowinki, ale ludzi szczerze ich miłujących i znane im rzeczy uszlachetniających przez bijącą z nich prawdę i przez łaskę, którą, idący śladem swoich posłanników, Chrystus Pan udziela ich pracy.

Bóg w miłosierdziu swoim tak urządził, że ten ogrom pracy, który przed nami się otwiera, nie wpadł nagle na nieprzygotowane barki nasze.

Bóg nam daje czas nato, aby się do tej pracy przygotować.

OTOŻ WZYWAM WAS!

W wielkiej biedzie i ciasnocie będziemy się uczyli. W Lubelskim katolickim Uniwersytecie są profesorowie, którzy nam swą pomoc przyrzekli.

Władze kościelne i państwowe urzędownie ustąpiły mi dom, w którym się pomieścimy, gdy tylko remont będzie przeprowadzony, co zapewne do późnej jesieni się przeciągnie.

Wzywam chętnych księży, aby piśmiennie do mnie się zwracali, abyśmy pracę od NOWEGO ROKU mogli rozpocząć.

Dziś tylko księży, albo skończonych teologów do siebie zapraszać mogę, w przyszłości praca się rozszerzy i obejmie całokształt nauk teologicznych, da Bóg i przygotowawczych t. j. średnich. Mam nadzieję, że pójdzie ona pod kierownictwem doświadczonego zakonu, ale nie wątpię, że będzie pod kierunkiem DUCHA ŚWIĘTEGO, który Kościół prowadzi et ubi vult spirat et incrementum dat.

Arcybiskup Metropolita Mohylowski

(—) † Edward.

P. S. Wobec tego, że należy przeprowadzić rozdział między Diecezją Mińską i Archidiecezją MohyloWSką, wzywa się księży Archidiecezji MohyloWSkiej, znajdujących się obecnie na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej, którzy się przyznają do należności do Archidiecezji, aby zgłosili się do mnie w celu otrzymania oficjalnej ekskardynacji. Przy pierwszej możliwości będzie takie same wezwanie zwrócone do księży, znajdujących się w rosyjskich republikach.

Ostrzega się, że przeważna część Archidiecezji zapewne będzie uznana za teren misyjny i rozczłonkowaną na Wikarjaty Apostolskie.

Wobec stosunków obecnych jednak wypowiedzenie się za Archidiecezją nie pociągałoby za sobą opuszczenia zajmowanego ewentualnie stanowiska, byłoby ono tylko czasowem, z tem, że przy rekonstrukcji pracy katolickiej w Archidiecezji MohyloWSkiej, księża należący do niej mogliby być odwołani.

Misja Polska w Paryżu.

Upoważnienie:

Misja Polska w Paryżu powierzona jest polskiej prowincji Zgromadzenia XX. Misjonarzy.

Rektor Misji Polskiej mianowany przez swoich przełożonych, a zatwierdzony przez Jego Eminencję Księdza Kardynała Prymasa Polski otrzymuje władze kościelne od J. Eminencji

Ks. Arcybiskupa Paryskiego za pośrednictwem J. Eksc. Ks. Biskupa dla Cudzoziemców.

Siedziba:

Siedziba Misji Polskiej jest Kościół Wniebowzięcia N. Marii Panny (de l' Assomption. R. St. Honore).

Członkowie:

- 1) Rektor Misji Polskiej, który jest równocześnie rektorem kościoła Wniebowzięcia.
- 2) Inny kapłan Zgromadzenia do pomocy Rektorowi w Paryżu.
- 3) Dwóch kapłanów Zgromadzenia dla duszpasterstwa wędrownego na prowincji.
- 4) Pomocnicy przygodni i stali z cudzoziemstwa świeckiego lub zakonnego Polski według zapotrzebowania. Wszyscy podlegają Rektorowi w organizacji Misji Polskiej i pracują według wskazówek Rektora czy to w Paryżu, czy też na prowincji.

C e l:

Duszpasterstwo wśród polskich katolików Paryża i Francji całej.

Środki:

Rektor Misji Polskiej prowadzi stale:

- a) spis miejscowości, dworów, kopalń i t. d. Francji, gdzie znajdują się Polacy;
- b) spis księży polskich, którzy z diecezji polskich zgłaszają się do duszpasterstwa w Francji,

Dyrektorzy francuskich towarzystw, kopalń i t. d., którzy proszą o pomoc duchowną dla swych polskich robotników, zgłaszają się do Rektora Misji Polskiej.

Najprzewielebniejsi Księża Biskupi Polski będą posyłali do Francji do pracy duszpasterskiej nad Polakami kapłanów za pośrednictwem J. E. Ks. Kardynała Prymasa, który się w każdym wypadku porozumie poprzednio z Ks. Rektorem Misji Polskiej w Paryżu.

Tak samo uprasza się Najprzewielebniejszych Księży Biskupów francuskich, aby udzielali władzy do pracy duszpasterskiej nad Polakami w Francji tylko tym kapłanom polskim, którzy są prezentowani przez Rektora Misji Polskiej.

Powyższy podpis statutu, zatwierdzonego przez J. E. Kardynała Prymasa, Kurja podaje do wiadomości PPWW. Duchowieństwa.

Departament Szkolnictwa Powszechnego Ministerstwa W. R. i O. P. pismem z d. 20 kwietnia r. b. Nr. 37977/1 w sprawie PREFEKTÓW i WIZYTATORÓW NAUKI RELIGJI w szkołach podaje do wiadomości Kurji co następuje:

1) Nauczycielami religii w szkole mogą być zarówno księża, jak i osoby świeckie, posiadające misję kanoniczną. Nauczyciele religii-księża mogą nauczać w szkole bądź jako prefekci etatowi, bądź w charakterze duszpasterzy, którzy płatni są w stosunku do liczby godzin nauki, udzielanej w tygodniu.

Procedura mianowania etatowych księży prefektów jest następująca:

Władza mająca bezpośrednią zwierzchność nad daną szkołą (Inspektor Szkolny, Kurator) zwraca się do odpowiedniej Kurji Biskupiej z zawiadomieniem, iż w danej szkole wakuje stanowisko etatowego prefekta, i prosi o przedstawienie kandydata; Kurja przedstawia kandydata i albo stwierdza sama na podstawie posiadanych u siebie aktów z powołaniem się na dokumenty wobec władzy szkolnej jego kwalifikacje (wykształcenie ogólne i duchowne), oraz liczbę lat pracy w charakterze zawodowego nauczyciela w szkołach, albo przesyła te dokumenty władzy szkolnej w oryginałach.

Na tej podstawie władza szkolna (Kurator, Ministerstwo) mianuje kandydata i ustala wysokość uposażenia służbowego.

Prawo do pobierania uposażenia rozpoczyna się od chwili faktycznego objęcia obowiązków, nie wcześniej jednak, niż od dnia podanego w dekrete nominacyjnym.

Co się tyczy księży duszpasterzy (proboszczowie, wikariusze), nauczających religii w szkołach, znajdujących się w obrębie parafji—to w danym wypadku księża proboszczowie i wikariusze mogą prowadzić naukę religii bez specjalnego dekretu nominacyjnego, lecz winni oni powiadomić Inspektora Szkolnego, odkąd, w których szkołach, w ilu godzinach tygodniowo zobowiązują się prowadzić naukę religii. Inspektor Szkolny przyjmuje to do wiadomości, zawiadamiając ich o tem oddzielnym pismem. Ten ostatni akt służy za podstawę do wymierzenia odpowiedniego wynagrodzenia.

2) Etatowy prefekt w szkole powszechnej obowiązany jest do 30 godzin pracy tygodniowej, z czego, po obliczeniu 6 godzin na obowiązki duszpasterstwa wobec dzieci szkolnych, pozostają na naukę szkolną 24 godziny tygodniowo.

Taka liczba godzin pracy jest zastrzeżona ustawą z dnia 13 lipca 1920 roku (Dz. U. R. P. Nr. 65 poz. 434); władze szkolne obowiązane są przestrzegać, by postanowienia ustawy były wykonywane.

Jeżeli danemu prefektowi spełnianie obowiązków parafjalnych nie pozwala poświęcać tyle czasu na naukę szkolną, ile go wymaga ustawa,—winien się zrzec stanowiska prefekta etatowego, a, co zatem idzie, i odpowiedniego uposażenia, określonego art. 1, 2 i 6 wspomnianej ustawy i pobierać wynagrodzenie zależnie od liczby godzin, a określone końcowym ustępem art. 15 ustawy. Pozostawanie na etacie i jednocześnie dawanie szkole mniejszej od przepisanej ustawą liczby godzin, oraz pobieranie za tę pracę części uposażenia etatowego jest niemożliwe ze stanowiska formalnego.

Pozatem potrzeby szkoły i warunki normalnego jej życia wymagają pewnej stałości w wykonywaniu przyjętych przez nauczycieli obowiązków. Odbywanie przeto nauki przez ks. ks. prefektorów, będących zarazem duszpasterzami, w ten sposób, że kierownik szkoły nie byłby pewnym, czy ks. prefekt w danym dniu zjawi się w szkole czy nie, nie byłoby do pogodzenia z trybem życia szkolnego.

3) Kandydatów na duchownych wizytatorów nauki religii w szkołach, Kurje Biskupie przedstawiają Ministerstwu za pośrednictwem odpowiedniego Kuratorjum Okręgu Szkolnego, Ministerstwo wystawia dekret nominacyjny, o czym zawiadamia Kuratorjum; to ostatnie winno zawiadomić o nominacji Kurje Biskupią oraz wszystkie podległe mu organy Władzy Szkolnej.

Opłata za posługi duchowne.

Na kancelarję przy zapisywaniu aktu chrztu lub pogrzebu	1.000 mk.
Na kancelarję przy wydawaniu świadectw	500 "
Świadectwa przedślubne	2.000 "
Zapowiedzi ślubne	2.000 "
Ślub z opłatą służby od 5.000 do 10.000	"
Stypendjum mszalne " 1.000	" 3.000 "
Stypendjum na Mszę śpiewaną " 2.000	" 3.000 "
Stypendjum Mszalne z egzekwjami " 3.000	" 5.000 "
Missa praesente corpore " 3.000	" 5.000 "
Msza z eksportacjami " 5.000	" 10.000 "

O ile sami ofiarodawcy podniosą opłatę, żądając nadzwyczajnych dodatków, wolno przyjąć. Posługi dla biednych gratis.

Approbatuur 4. IX. 1922.

† Georgius.

MINISTERSTWO W. R. i O. P.

Departament Wyznań

dn. 1 Lipca 1922 r.

Nr. 5744.

Do Kurji

Biskupiej Wileńskiej.

Na skutek rozporządzenia Ministra Skarbu, ogłoszonego w Dzienniku Ustaw Nr. 38 b. r. poz. 319 w sprawie opłat stemplowych od podań, załączników do podań oraz od świadectw urzędowych, Ministerstwo powiadamia, że wszelkie podania od osób prywatnych między innymi od wdów, nieletnich o dyspensy i t. p., winny być zaopatrzone w marki stemplowe w sumie 200 mk., załączniki i świadectwa do dań po 50 mk.

O powyższem zechce Kurja poinformować podległe sobie urzędy.

Za Ministra
Szef Sekcji
(Podpis).

MINISTERSTWO SKARBU

L. 1349/21/D. P. i O. Gr. II

Wydział 3.

Warszawa, dnia 5 lipca 1922 r.

Do

Kurji Biskupiej w Wilnie.

Na pismo z dn. 11.8. 1921 r. Nr. 3684 oznajmia Ministerstwo Skarbu, że akty stanu cywilnego, wystawiane na obszarze województw: wołyńskiego, poleskiego i nowogródzkiego, oraz powiatów grodzieńskiego, białowieskiego i wołkowyskiego województwa białostockiego (które to obszary przyłączone zostały do Polski na podstawie pokoju ryskiego), jak również wystawiane na obszarze całej b. okupacji niemieckiej (do której należały także powiaty: białostocki, sokólski i bielski), podlegają opłacie stemplowej przewidzianej w poz. 14 taryfy, dołączonej do rozp. b. Gen. Gub. Warsz. z 19.7 1916 Dz. Dz rozp. Nr. 40 poz. 126.

Opłata ta wynosiła do dnia 25 czerwca 1922 r. 1 mk. 50 f. a z dniem 26 czerwca b. r. podwyższona została artykułem 2-im ustęp 1 ustawy z dn. 7 kwietnia 1922 r. Dz. U. Nr. 38 poz. 315 na 50 mk.

Za Ministra Skarbu
(Podpis)
Naczelnik Wydziału.

M. S.
IZBA SKARBOWA
V Wydział
Wilno, dn. 2. VIII. 1922 r.
L. 15200/137/W.V

Do Kurji
Djecezalnej Wileńskiej.

Izba skarbowa w Wilnie przyjmuje do wiadomości wyjaśnienie Min. Skarbu z dnia 5. VII 22 r. które jednak nie rozciąga się na teren b. Lit. Środ. i dotyczy wyłącznie dokumentów, spisanych poza terenem powyższym.

Opłaty dotychczasowe odnośnie aktów stanu cywilnego w z. Wileńskiej nadal obowiązują zgodnie z przepisami b. Tym. Kom. Rząd.

W/z dyrekto:ra
(Podpis).

W odpowiedzi na pismo Kurji L. 2032 Delegatura Skarbową w Wilnie d. 8/VI r. b. L. 4952/11088 komunikuje, że stosownie do Dekretu Naczelnego Dowódcy Wojsk Litwy Środkowej Nr. 199 (Dziennik Urz. L. S. 14—21 r.) podatek gruntowy za 1921 r. winien być opłacany przez Księży narówni z innymi użytkownikami, gdyż Dekret przewiduje zwolnienie od opodatkowania tylko gruntów państwowych i upaństwowionych.

Wydział Samorządowy przy Delegacie Rządu na ziemię Wileńską przesłał d. 4. 9. 22 do Kurji dla zakomunikowania W. W. Duchowieństwu odpis poniższy okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie podatków.

Z pomiędzy podatków samorządowych rozróżnić należy:

- 1) Podatki pobierane przez powiatowe związki komunalne.
- 2) Podatki pobierane przez gminy miejskie.
- 3) Podatki pobierane przez gminy wiejskie.

I. Podatki powiatowe.

A. Dodatki do podatków państwowych.

Art. 7 Dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. w przedmocie skarbowości powiatowych związków komunalnych (Dz. Praw Nr. 14 poz. 151) upoważnia powiatowe związki komunalne do wprowadzenia szeregu dodatków do bezpośrednich podatków państwowych.

Ponieważ podstawą obłożenia podatkowego jest tutaj podatek państwowy przeto w wypadkach, w których na zasadzie obowiązującej ustawy rosyjskiej o podatkach bezpośrednich zwolnione są nieruchomości lub zakłady, należące do instytucyj duchownych, nieruchomości te i zakłady ipso facto zwolnione są również od podatków na rzecz powiatowych związków komunalnych. Zwolnienie więc od podatków jest tu automatyczne w tych samych wypadkach i w tych samych granicach, w jakich istnieje zwolnienie od odnośnych podatków państwowych.

B. Samodzielne podatki powiatowe.

Art. 8 wyżej wymienionego Dekretu nadaje powiatowym związkom komunalnym prawo wprowadzania na mocy specjalnych statutów podatkowych, zatwierdzanych przez władze nadzorcze, samodzielnych podatków bezpośrednich i pośrednich. Zwolnienie instytucyj duchownych i duchowieństwa nie jest w tej mierze zastrzeżone ustawowo.

Zwolnienia takie mogą być jednak przewidziane w specjalnych statutach podatkowych, uchwalanych przez Sejmiki, a zatwierdzanych przez władze nadzorcze.

II. Podatki miejskie.

Art. 1 Dekretu z dnia 7 lutego 1919 roku w przedmiocie skarbowości gmin miejskich (Dz. Praw Nr. 14 poz. 150) pośród źródeł dochodowych gmin miejskich przewidują między innymi:

Podatki bezpośrednie i pośrednie: pobierane na podstawie osobnych statutów podatkowych bądź w postaci dodatków do istniejących podatków państwowych bądź w postaci samodzielnych podatków gminnych.

We względzie zwolnienia od tych podatków instytucji duchownych i duchowieństwa zastosować można wyjaśnienie, wyszczególnione powyżej w przedmiocie analogicznych podatków powiatowych.

III. Podatki gmin wiejskich.

Sprawa podatków w gminach wiejskich nie jest dotychczas uregulowaną przez przepisy prawodawstwa polskiego i opiera się nadal na odnośnych przepisach prawodawstwa rosyjskiego. W myśl art. 83 go Ukazu z dnia 2 marca 1861 r. urządzenie gmin wiejskich, ustanowienie i rozkład składki na potrzeby zarządu gminnego należy do atrybucji zgromadzenia gminnego. Rozkład następuje pomiędzy właścicieli nieruchomości ziemskich w obrębie gminy. Wyłączenie duchowieństwa od obowiązku składki gminnej, wynikającego z tytułu posiadanej nieruchomości ziemskiej, przepisy prawa obowiązującego nie zawierają.

Równocześnie z niniejszym wystosowałem do podległych mi władz komunalnych odpowiednie wskazówki, jak również powiadomiłem Pana Ministra Skarbu o zajętem przeze mnie stanowisku.

Za Ministra

(—) Józef Bek.

Do Przewielebnego Duchowieństwa.

W Seminarjum naszym Diecezjalnem dotkliwie odczuwa się brak najniezbędniejszych pomocy naukowych, do których należą: gabinet fizyczny, małe laboratorium chemiczne, kolekcje, mapy, tablice, przezrocza, książki i inne przedmioty, bez których owocne wykładanie, zwłaszcza na kursach ogólnokształcących, jest w najwyższym stopniu utrudnione. Tak zwane pomoce naukowe są dziś szeroko uwzględniane w każdej szkole, a ich brak wielce niekorzystnie się odbija na biegu studjów naszych alumnów.

Nie posiadając środków na pokrycie wielkich kosztów, związanych z zakupieniem pomocy naukowych, i nie mogąc nic wyasygnować z sum ogólnych, Seminarjum zwraca się z gorącą prośbą do Konfratrów - Kapłanów Djecezji naszej, by zechcieli przyjąć z pomocą drogą ofiar, składając na ten cel pieniądze w Kurji Biskupiej lub też na ręce księdza Rektora z wyraźnem zaznaczeniem, że są przeznaczone na pomoce naukowe dla Seminarjum.

Ks. Jan Uszytko, rektor Seminarjum.

Seminarjum Duchowne niniejszem składa serdeczne „Bóg zapłać“ za ofiary w naturze nadesłane w r. b.:

1. J.W. Ks. Stefanowiczowi proboszczowi w Gielczynie za przysłanie okazałego wołu.
2. J.W. Ks. Dziekanowi Górskiemu za zebrane z parafji Oszmiańskiej 72 pudy żyta.
3. J.W. Ks. proboszczowi Moczulskiemu za zebranie w parafji Ejszyskiej 60 pudów zboża.

Dla ułatwienia korespondencji i przyspieszenia załatwienia spraw WWXX. Proboszczowie proszeni są o przysyłanie do Kurji raportów i podań z odpisami w tych kwestjach, które wymagają interwencji władz świeckich i innych instytucyj.

Wszelkie raporty należy pisać czytelnie i w takiej formie, któraby się nadawała do przesyłania tych dokumentów do in-

stytucyj i władz. Należy się powstrzymywać od niepotrzebnych osobistych uwag. Wszystko to sprawę odwleka, a nieraz i szkodzi jej.

Nie wolno umieszczać kilku różnych spraw w jednym raporcie: nie można takich pism segregować według treści w aktach Kurji ani też ich wysyłać do kilku urzędów, gdyż Kurja z powodu nawału pracy nie może pisma takiego kilkakrotnie kopjować. Należy więc o załatwienie każdej osobnej sprawy prosić w osobnym piśmie.

Na imię J. E. Biskupa z wymienieniem nazwiska Pasterza adresują się takie sprawy, które mają charakter czysto osobisty i prywatny, t. j. sprawy, które nie podlegają zarejestrowaniu. Wszelkie inne raporty należy adresować na imię Kurji.

Poleca się względem PPWW Duchowieństwa zakład tkacki PP Bernardynek w Wilnie przy kościele św. Michała. Wyrób z materiałów wełnianych, bawełnianych i lnianych. Dywany i chodniki do kościołów.

Dnia 12 sierpnia r. b. została otwarta w Wilnie przy ul. Dominikańskiej Nr. 4 księgarnia św. Wojciecha. Księgarnia zasługuje na gorące poparcie Duchowieństwa.

Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego Związku inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Polskiej urządził pod protektorem P. Marszałka Sejmu Trąmczyńskiego loteryję pieniężną na rzecz domu inwalidzkiego w Warszawie i prosi PPWW Duchowieństwo o udział czynny w tej sprawie.

Na skutek pisma Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarjatu do walki z epidemjami Kurja prosi PPWW Duchowieństwo o poparcie swą współpracą działalności Ekspozytury Białostockiej Komisarjatu przez pouczanie parafjan o cholerze, jak należy zachowywać się w czasie epidemji, jak niezbędne jest przestrzeganie przepisów higieny i szczepienie ochronne.

Lekarze powiatowi niejednokrotnie wskazywali i wskazują na brak opieki dostatecznej nad cmentarzami, na pewne zaniedbanie, a nieraz na brak zupełnie zabiegów ku uporządkowa-

niu zrujnowanego ogrodzenia cmentarnego. J. E. Biskup poleca WW. Duchowieństwu zająć się tą sprawą, a PPWWXX. Dziękam donieść Kurji, w jakich mianowicie parafjach cmentarze są bez ogrodzenia.

Kurja prosi o najszybsze nadesłanie niezbędnych wiadomości do rubryceli, jak liczbę parafjan, tytuł kościoła, powiat, stację kolejową, imię i nazwisko proboszcza, rok urodzenia, wyświęcenia i objęcia ostatniego urzędu.

Warszawskie Chrześcijańskie Towarzystwo Ochrony Kobiet (ul. Czackiego Nr. 10), dowiadując się, że wyjeżdżające do Ameryki dziewczęta i kobiety zgłaszają się do protestanckich instytucyj, które bardzo gorliwie zajmują się nimi, ale w następstwie kierują dzieci emigrantów do szkół protestanckich, — prosi o wskazanie im adresu Warszawskiego Towarzystwa, gdzie otrzymają potrzebne wskazówki, a po przyjeździe do Ameryki zgłoszą się do *Ellis Island Emigration Station*, a w razie ważnym do p. Mohler'a do National Catholic Welfare Council (Katolicki Związek Dobroczynny) 1312 Massachu setts Ave, N. W. Washington, D. C. U. S. A.

WWXX Proboszczowie kościołów zrujnowanych lub uszkodzonych przez wojnę, pragnąc otrzymać zapomogę od Okręgowej Dyrekcji Odbudowy w Wilnie (Piekiełko 3), powinni złożyć na imię Dyrekcji podanie informujące o stanie kościoła, wraz z kosztorysem, sporządzonym przez fachowca i należycie zaświadczone.

Z KURJI DIECEZJALNEJ WILEŃSKIEJ.

Wilno, dnia 4 września 1922. Nr. 3484.

X. Lucjan Chalecki,
Kancierz Kurji.